

Mrózek, Robert

Frazemy z etnonimami i choronimami w świetle kulturowej teorii języka

Opera Slavica. 1994, vol. 4, iss. 4, pp. 35-40

ISSN 1211-7676 (print); ISSN 2336-4459 (online)

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/116610>

Access Date: 30. 11. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

FRAZEMY Z ETNONIMAMI I CHORONIMAMI W ŚWIETLE KULTUROWEJ TEORII JĘZYKA

Robert Mrózek

Frazeologizmy czy frazemy ze składnikowymi nazwami narodowości i krajów oraz ich derywatami adiektywnymi należą do tych właściwości językowych, które mogą być przykładem możliwości wieloaspektowego opisu języka i jego elementów systemowych. Można je m. in. analizować także ze stanowiska tzw. lingwistyki antropologicznej, przywracając językoznawstwu - jak niektórzy twierdzą - status i charakter dyscypliny humanistycznej.

Po okresie tryumfalnego rozwoju lingwistyki strukturalnej i transformacyjno-generatywnej, koncentrujących się na ukształtowaniu autonomicznej metodologii językoznawczej i precyzyjnym, systemowym - statycznym bądź dynamicznym - opisie języka wyizolowanego z kontekstu, uwagę badaczy w większym stopniu skupiły związki języka ze społeczną sytuacją komunikacji, ze społecznym kontekstem, z kontekstem kulturowym. Jak wiadomo, przyczyniło się to do szybkiego rozwoju socjolingwistyki i etnolingwistyki (m. in. także w Polsce, por. np. ukazujący się w Lublinie pod red. J. Bartmińskiego periodyk naukowy "Etnolingwistyka").

Lingwistyka pojmowana interdyscyplinarnie i inspirowana przez inne nauki antropologiczne jest ściśle z nimi związana dążąc do zrozumienia - poprzez język - człowieka i społeczeństwa, a nie tylko tekstów językowych lub abstrakcyjnych systemów. Na tym gruncie rozwija się kulturowa teoria języka. Jej celem jest głębsze poznanie zakodowanej w języku tzw. kultury rzeczywistości oraz kultury wartości, czyli ciągle kształtowanego i kształtującego się systemu aksjologiczno-normatywnego danego społeczeństwa, przekazywanego poprzez język z pokolenia na pokolenie.

Pokoleniowe przekazywanie gromadzonej i utrwalonej w systemie języka wiedzy, a więc określonych informacji o rzeczywistości i określonego doświadczenia społecznego danej wspólnoty językowej, jej tradycji kulturowych, systemu wartości, ocen i norm moralnych można nazwać realizacją kumulatywnej funkcji języka.

W realizacji jego funkcji poznawczej zaś przejawia się sposób ujęcia rzeczywistości przez język i sposób dotarcia do niej, jej poznania. Kategorie języka są bowiem odpowiednio sformalizowanymi i uogólnionymi obserwacja-

mi empirycznymi oraz interpretacjami rzeczywistości; używany na danym obszarze kulturowym język - poza funkcją przekazywania służących porozumiewaniu się informacji - decyduje więc i przesądza zarówno o ujmowaniu i odzwierciedlaniu materialnej i niematerialnej (psychicznej, świadomościowej, abstrakcyjnej) rzeczywistości, jak i o sposobie jej konceptualizacji, strukturalizacji oraz kategoryzacji, a także o jej wartościowaniu w obrębie danej wspólnoty komunikatywnej.

Przyjmując zatem założenie, że podsystem leksykalno-frazeologiczny jako ekspozycja kategorii semantycznych języka jest antropocentryczny, czyli wykształcony na zasadzie ogólnoludzkich zainteresowań i wartości, a także uwarunkowany kulturowo, można stwierdzić, że odpowiednia część obrazu rzeczywistości, w tym także rzeczywistości aksjologicznej, odzwierciedla się fragmentarycznie we frazeologizmach oraz ich użyciach w konkretnych sytuacjach komunikatywnych. Frazeologizmy bowiem, jak wiadomo, nie różnią się pod względem strukturalnym od zdań i grup syntaktycznych jako związki nominalne i werbalne, ale pod względem semantycznym - w przeciwieństwie do nich - są konstrukcjami semantycznie nieregularnymi, gdyż mają znaczenie całościowe, niezależne od znaczeń konstytuujących je wyrazów; są swoistymi jednostkami językowymi. Ponadto cechują się ekspresywnością, metaforycznością i obrazowością. Jeśli na przykład polski poseł mówi z trybuny sejmowej: "*Že się dzieje w państwie duńskim*" (czes.: "*je něco šhnilého ve státě dán-ském*"), albo: "*Chcecie nam podrzucić konia trojańskiego*" (czes.: "*trojský kůň*" oraz "*danajský dar*"), w znaczeniu: złowrogi, niebezpieczny podarunek), to owe cytaty z Szekspira i Wergiliusza są nie tylko świadectwem obecności w języku polskim, czeskim i innych takich europeizmów frazeologicznych, ale także dowodzą, że istnieją określone sytuacje komunikatywne i uwarunkowania (społeczne, polityczne, kulturowe), które wyzwalają ich użycie w określonych funkcjach.

Pomijając w egzemplifikacji materiałowej frazeologizmów z etnonimami czy choronimami i utworzonymi od nich derywatami adiektywnymi rozróżnienia i różnice terminologiczne (polskie i czeskie), a więc, czy są to tzw. skrzydlate słowa, skrzydlate wyrażenia (w nauce czeskiej okřídlená slova, živá slova, okřídlené výrazy) lub też idiomy i frazemy obce i rodzime itd., bo nie ma w tym zakresie wyrazistych ustaleń, można wśród nich wyodrębnić (za Teresą Z. Orłóš) - ze względu na pochodzenie i funkcjonowanie - tzw. europeizmy frazeologiczne oraz idiomatyzmy (elementy rodzime), charakterystyczne dla danego języka.

Z europeizmów - oprócz dwóch już wspomnianych cytatów - odzwierciedlających utrwalone w świadomości użytkowników języka stereotypy, można przypomnieć przykładowo s frazeologizowane określenia o najszerszym zasięgu

komunikatywnego obiegu: *niemiecka dokładność* (czes. *německá důkladnost*, *s německou důkladností*), *germańska gwałtowność* (czes. *teutońské běsnění*).

Warto - ze względu na możliwości interpretacyjne - w tym kontekście dodać, że jednostki frazeologiczne jako wykładniki wartościowań o różnych aspektach (moralnym, intelektualnym, pragmatycznym, estetycznym itd.) nie są jednorodne. Można wśród nich wyróżnić frazeologizmy komunikujące wartościowania (np. w języku polskim: *czcza gadanina*, *poczesne miejsce*) oraz frazeologizmy implikujące wartościowania (gdy element oceny nie jest wpisany w ich znaczenie); frazeologizmy, jak już wspomniano, mogą być także traktowane jako źródło wiedzy o systemie wartości użytkownikó języka, przy czym wyrażane oceny mogą mieć charakter całościowy lub mogą dotyczyć jedynie pewnych cech.

Opozycja: "swoje"- "obce" ma zawsze charakter wartościujący, także w relacjach etnicznych. To, co obce, na ogół niemal automatycznie koduje ocenę negatywną; obok *niemieckiej dokładności* (nie zawsze wartościowanej przez kontekst pozytywnie) i *germańskiej gwałtowności* (czy *teutońskiego impetu*) występuje w języku polskim *niemiecka buta*, (*pruska buta*), dawniej też jeszcze: *niemiecka klótnia* (klótnia bez powodu). Uzupełniają ten ciąg przykładów: *austriackie gadanie*, *cygańskie nasienie*, *czeski film*, *francuska choroba* (dla Francuzów: *choroba hiszpańska*), *ruski miesiąc*, a także (wśród związków werbalnych): (ktoś) *udaje Greka*.

Negatywne wartościowanie pewnych cech czy sposobów zachowania obcych grup etnicznych ilustrują frazeologizmy: *angielska flegma* (pogardliwe traktowanie odmiennego temperamentu), *pruski dryl* (pruska dyscyplina), *chińskie ceregiele* (*chińskie ceremonie* - dot. konwencjonalności zachowań), współcześnie uzupełnione m. in. przez takie, jak: *amerykański blichtr*, *amerykański gust*.

Tendencja do dostrzegania ujemnych cech i zjawisk czy też ich źródeł poza własną społecznością ma charakter powszechniejszy i uwidacznia się też między innymi w językowych eksponentach stereotypowych elementów porównawczych, obecnych w narodowych systemach aksjologicznych. Oto na przykład (według relacji w "Dzienniku Zachodnim") francuski gospodarz bankietu - zdziwiony wstrzeźliwością polskich gości - oświadcza: "A u nas mówi się: *pijany jak Polak*". Prasowe sprawozdanie (w "Gazecie Wyborczej" nr 151, 1993) z krakowskiej konferencji "Narody i stereotypy" ujawnia określenie: *Lach jezuita*, które "dla Ukraińców stanowi ucieleśnienie cech negatywnych".

Uogólniony obraz polskiej społeczności, jej cech narodowych, przymiotów i przywar petryfikują takie idiomatyczne cytaty literackie, jak: *Polak w swoim domu o paszport nie pyta* (dot. polskiej gościnności), *Gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania* (dot. trudności we wzajemnym porozumiewaniu się), *(A) co Francuz wymyśli, to Polak polubi* (dot. bezkrytycznego przejmowania obcych wzorów),

Polacy nie gęsi (jako rezultat redukcji dłuższego cytatu: *iz Polacy nie gęsi, iz swój język mają*, dotyczącego pierwotnie obrony mowy ojczystej, współcześnie - zalet intelektualnych), *Polak, Węgier - dwa bratanki* (dot. wzajemnej sympatii i przyjaźni). Aktualizowane w konkretnych użyciach komunikatywnych, zacierających ich genetyczną literackość, frazemy te pozostają ekspozycją określonych relacji historyczno-kulturowych.

Cytat: *Bývali Čechové* - w znaczeniu: kiedyś to byli prawdziwi Czesi! - to uogólniająca, żartobliwa autoocena współczesnych użytkowników języka czeskiego.

Komunikatywne funkcjonowanie frazemów, szczególnie wieloskładnikowych, narażone jest nie tylko na redukcję elementów składowych, ale także na wymianę komponentów. Modyfikacje takie, częste w języku potocznym w odniesieniu do związków frazeologicznych o największej frekwencji tekstowej, są charakterystyczne dla stylu publicystycznego. Do przykładów (z "Gazety Wyborczej"), którymi ilustruje to zjawisko T. Z. Orłoś (por. m. in.: *Polska dla Polaków* jako przekształcenie hasła: *Ameryka dla Amerykanów*), związanych z okolicznościową modyfikacją skrzydlatego wyrażenia: *Polak, Węgier - dwa bratanki* (por. *Polak - Litwin...*, *Polak - Niemiec...*) dodać można także nagłówek wspomnianego sprawozdania z konferencji "Narody i stereotypy": *Polak, Filipińczyk dwa bratanki*. Bodźcem innowacyjnego zabiegu w tym wypadku stał się fragment wypowiedzi Czesława Miłosza: "Trudno mi się z tym pogodzić, że Polacy w Chicago są niestety na poziomie Filipińczyków".

Analiza i ocena funkcjonowania frazeologizmów (frazemów) w obiegu komunikatywnym wiąże się więc od strony formalnojęzykowej czy normatywnej z zachowaniem (przestrzeganiem) oraz naruszeniem normy frazeologicznej bądź to przez świadome wprowadzenie do owego obiegu innowacyjnych wariantów dla osiągnięcia zamierzonych efektów, bądź to bezwiednie i spontanicznie - w zależności od kompetencji komunikatywnej użytkowników języka i od szeroko rozumianego kontekstu określonych zachowań językowych. Od strony semantycznej interpretacji ze stanowiska kulturowej teorii języka wiąże się zaś między innymi z idiomatycznym dekodowaniem odpowiednich elementów rzeczywistości aksjologicznej i utrwalonych w niej stereotypów narodowych.

Interpretacyjny obraz tych frazeologizmów komplikuje się dodatkowo, gdy ich wariantywne funkcjonowanie zderza się z procesem pejoratywizacji etnonimów w ich apelatywnych znaczeniach pochodnych, odzwierciedlających, jak wiadomo, niechęć do obcych znacznie częściej niż aprobate; np. etnonim *Niemiec* jako apelatyw *niemiec* funkcjonuje w znaczeniach 'protestant, luteranin' i innych, *rusin* w znaczeniu 'człowiek gburowaty, nieokrzesany', *cygan* zaś w znaczeniu 'kłamca, oszust', *litwin* natomiast to wyraz obelżywy w ustach Podlasiaka.

W takich wypadkach nazwa własna staje się znakiem polisemicznym, obsługującym dwie oddzielne kategorie semantyczne, jakimi są nomina propria (dla podstawy motywującej) i nomina appellativa (dla derywatu). Podstawę derywacji i źródło znaczeń pochodnych etnonimów, związanych z apelatywizacją w wyniku ich metaforycznego lub metonimicznego przeobrażenia, stanowią cechy konotacyjne, które wykształciły się w wyniku społecznych i kulturowych doświadczeń oraz utrwaliły się w świadomości użytkowników języka.

Proprialne i apelatywne funkcje niektórych znaków językowych (por. np. etnonim *Arab* oraz *arab* 'koń rasy arabskiej') wyzyskiwane są także w konstruowaniu "zabawnych" tytułów prasowych na zasadzie swoistej "gry słów", budzących zróżnicowane reakcje odbiorców. Po lekturze relacji (w "Gazecie Wyborczej") z symbolicznego dla świata arabskiego wydarzenia, jakim był bieg maratoński w Jerozolimie, w którym po raz pierwszy uczestniczyli Arabowie i Żydzi, jeden z czytelników, będący Arabem, zinterpretował tytuł owej relacji: *Robienie Araba w konia* (por. *robić kogoś w konia* - m. in. ośmieszać kogoś) jako przejaw rasizmu.

Badanie tych nawarstwiających się interpretacyjnie zjawisk językowych i komunikatywnych wymaga stosowania nie tylko ścisłych parametrów genologiczno-stylowych oraz socjolingwistycznych, ale i nowej metodologii. Ten postulat czeka dopiero na pełną realizację w praktyce badawczej.

LITERATURA:

- BARTMIŃSKI, J.: Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. (W:) Z problemów frazeologii słowiańskiej, t. III, pod red. M. Basaja i D. Rytel, Wrocław 1985, s. 25-55.
- BABA, S.: Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny. Poznań 1989.
- FILÍPEC, J., ČERMÁK, F.: Česká lexikologie. Praga 1985.
- GROCHOWSKI, M.: Zarys leksykologii i leksykografii. Toruń 1982.
- KOPALIŃSKI, W.: Słownik mitów i tradycji kultury. Warszawa 1985.
- MARKIEWICZ, H., ROMANOWSKI, A.: Skrzydlate słowa. Kraków 1990.
- MASŁOWSKA, E.: Z problemów pejoratywizacji lub melioracji nazw własnych użytych w funkcji appellatiwów. (W:) Język a kultura. T. 3: Wartości w języku i tekście, pod red. J. Puzyniny i J. Anusiewicza, Wrocław 1991, s. 29-40.
- ORŁOŚ, T. Z.: Skrzydlate słowa z etnonimami w języku czeskim i polskim. (W:) eadem, Studia bohemistyczne. Cz. II, Kraków 1992, s. 58-68.

- PAJDZIŃSKA, A.: Wartościowanie we frazeologii, (w:) Język a kultura. T. 3, s. 15-28.
- PISARKOWA, K.: Konotacja semantyczna nazw narodowości, Zeszyty Prasoznawcze XVII, 1976, s. 5-24.
- POPOWSKA-TABORSKA, H.: Etonimy słowiańskie w procesie komunikacji językowej, (w:) V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 1988, s. 249-255.
- ANUSIEWICZ, J.: Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki, (w:) Język a kultura. T. 1: Podstawowe pojęcia i problemy, pod red. J. Anusiewicza i J. Bartmińskiego, Wrocław 1991, s. 17-30.